

Oświadczenie

Jesteśmy świadkami oczekiwanego przez polskie społeczeństwo przełomu w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Istotnym krokiem na drodze koniecznych zmian jest organizacja i przeprowadzenie zgodnie z prawem wyboru przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego kandydatów na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Obowiązki te zostały mi powierzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Z uwagi na stan epidemii realizacja tych obowiązków musi uwzględniać zapewnienie koniecznych środków ostrożności, które umożliwią bezpieczny udział sędziów w Zgromadzeniu Ogólnym oraz zapewnią bezpieczeństwo pracowników Sądu Najwyższego.

Podjęmę się w tym trudnym czasie zaszczytnej funkcji kierowania Sądem Najwyższym, deklarując jej wykonywanie zgodnie ze standardami niezależności, rzetelności oraz z dbałością o najwyższe standardy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Zapewniam także, że w okresie sprawowania powierzonej mi funkcji będę czynił starania, by Sąd Najwyższy powrócił do realizacji obowiązków orzeczniczych przy rzeczywistym respektowaniu zasad niezależności sądów i niezawisłości sędziów, nadrzędności Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz legalizmu. Wypaczenie w ostatnich latach istoty tych podstawowych wartości miało niestety znaczący wpływ na utrwalenie negatywnego w opinii publicznej wizerunku wymiaru sprawiedliwości, w tym także Sądu Najwyższego.

W związku z tym w pierwszej kolejności apeluję do Sędziów o powstrzymanie się od działań, w tym od wypowiedzi publicznych, które mogłyby osłabiać zaufanie do niezależnego sądownictwa, a tym bardziej świadczyć o politycznej motywacji lub braku obiektywizmu sędziego. Władza sądenia wiąże się ze szczególną odpowiedzialnością, wymagającą powściągliwości jej piastunów w korzystaniu z wolności słowa i nakazującą nieangażowanie się w spory, w tym polityczne, które to zaangażowanie mogłoby wzbudzać wątpliwość co do bezstronności sędziego i niezależności sądu.

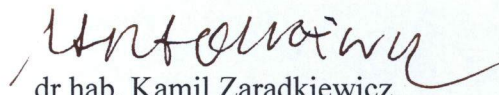
Kierując się troską o niezależność sądów i niezawisłość sędziów, a także o najwyższe standardy konstytucyjne i etyczne, zwracam się do sędziów Sądu Najwyższego o zaniechanie aktywności publicznej, w szczególności medialnej, pogłębiającej podziały i utrwalającej negatywny wizerunek wymiaru sprawiedliwości.

Zwracam się nie tylko do sędziów, ale także do przedstawicieli środków publicznego przekazu, w tym dziennikarzy i publicystów, do polityków i reprezentantów świata nauki, z prośbą i apelem o respektowanie zasad niezależności i niezawisłości oraz o zaniechanie sprzecznego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej podważania statusu sędziów. Oczekuję

powstrzymania się od wezwań do ferowania określonej treści rozstrzygnięć czy innych prób ingerencji w sferę niezawisłości sędziowskiej, także przybierających formę zinstytucjonalizowaną. Często deklarowany publicznie dialog z instytucjami publicznymi, w tym europejskimi, nie będzie pustym frazesem jedynie wówczas, gdy nie będą formułowane nieuprawnione i niesprawiedliwe oceny oraz nieuzasadnione zarzuty. Tych w ostatnich latach doświadczyli szczególnie wiele sędziowie, którzy odważyli się przeciwstawić patologicznemu systemowi kooptacji w polskim sądownictwie, określanemu także przez wybitnego polskiego znawcę prawa sądowego, prof. Eugeniusza Waśkowskiego (1866-1942), jako system „zamkniętej kasty”.

Mam również nadzieję, że nadszedł czas, iż kilkadziesiąt lat od odzyskania przez Rzeczpospolitą suwerenności sądownictwo uwolni się od piętna haniebnego dziedzictwa zbrodni sądowych i bezmiaru niesprawiedliwości, z którymi dotychczas się nie rozliczyło. Rozliczenie odpowiedzialnych za utrwalanie systemu komunistycznego bezprawia było rzeczywistym wyzwaniem dla zapewnienia sprawiedliwości, obrony sądownictwa przed wpływami bezprawia. Sprzeciw wobec systemu opresji sądowej oraz nierozliczenia jego uczestników wymagał odwagi, na którą stać było tak niewielu. Temu wyzwaniu, które wymagało jednoznacznego opowiedzenia się po stronie prawdy, dobra i sprawiedliwości, wymiar sprawiedliwości w powszechnej opinii nie sprostał, to zaś w istotny sposób wpłynęło na utrwalenie negatywnego wizerunku sądownictwa.

Mimo negatywnych doświadczeń ostatnich lat wyrażam nadzieję, że poprzez wprowadzenie i utrwalenie koniecznych dla prawidłowego funkcjonowania sądownictwa standardów niezależności i niezawisłości wymagających wskazanych powyżej postaw już wkrótce Sąd Najwyższy jako konstytucyjny organ władzy publicznej zasłuży na pozytywną ocenę oraz na zaufanie obywateli. Nie będzie to jednak możliwe bez sędziów respektujących zasady apolityczności i niezawisłości. Ci zaś, którzy w sprawowaniu urzędu nie potrafią sprostać powyższym standardom i którzy kierują się typową dla okresu totalitarnego reżimu komunistycznego, często nieskrywaną polityczną motywacją, powinni odejść ze służby sędziowskiej.


dr hab. Kamil Zaradkiewicz
sędziego Sądu Najwyższego
wykonujący obowiązki Pierwszego
Prezesa Sądu Najwyższego

Warszawa, 1 maja 2020 r.